

Imigranci mają w telefonach zdjęcia z egzekucji

W telefonach setek aplikujących o azyl w Norwegii znalezione zostały zdjęcia egzekucji i ściętych głów.

Na zdjęciach zobaczyć można flagi ISIS i ofiary wojny i terroru (m.in. ścięte głowy i martwe dzieci). ISIS wykorzystuje kryzys migracyjny do przerzucania swoich bojówkarzy do Europy. Eksperci wskazują również powody, dla których zdjęcia mogły się znaleźć także w telefonach niewinnych, niezwiązanych z terrorystami migrantów.

Odkrycie to przypomina o zagrożeniu wykorzystania kryzysu migracyjnego przez ISIS do przerzucenia bojówkarzy do Europy, o czym przypomniały między innymi ataki w Paryżu.

Policja przyznaje, że zalew imigrantów w lecie i w ostatnich miesiącach spowodował, iż kontrole bezpieczeństwa miały mniejszy zakres niż powinny i że historia osób wjeżdżających do kraju nie była sprawdzana.

Norweskie policyjne służby imigracyjne zmuszone są do pracy pod wielką presją, po godzinach, z powodu ogromnej liczby osób ubiegających się o azyl. Przeszukanie osobistych rzeczy i telefonów należących do uchodźców i imigrantów przekraczających granicę ujawniło setki przykładów zdjęć i filmów przedstawiających egzekucje i brutalne kary, na przykład zdjęcia ludzi trzymających obcięte głowy i ręce. Znalezione również zostały zdjęcia martwych dzieci i innych ofiar wojny, zbrodni i terroru.

Zdaniem norweskiego dziennika internetowego Nettavisen w telefonach znalezione zostały też liczne flagi ISIS oraz symbole innych organizacji terrorystycznych. Erik Haugland, odpowiedzialny za norweski program azylowy, wskazuje na różne możliwe powody, z których zdjęcia mogły się znaleźć w telefonach - na przykład jako świadectwo wojny i tragedii z nią związanych albo jako element taktyki przedostania się przez obszary kontrolowane przez dżihadystów.

Tymczasem manifest ISIS opublikowany w tym miesiącu przedstawił plany wykorzystania kryzysu migracyjnego do przemycenia dżihadystów do Europy. Już wiadomo, że co najmniej trzech zamachowców z Paryża udawało uchodźców, żeby dostać się do Europy; wśród nich był Abdelhamid Abaaoud, odpowiedzialny za opracowanie spisku i zabity podczas policyjnego nalotu na kryjówkę w Saint-Denis.

W miejscu zamachów samobójczych zostały znalezione fałszywe dokumenty, co dało powód do spekulacji, że ISIS posiada prawdziwe puste syryjskie książeczki paszportowe.

Amerykańskie władze ogłosiły, że ISIS mogło wejść w posiadanie syryjskiej maszyny do drukowania paszportów i może próbować infiltrować Zachód używając fałszywych dokumentów. Jest to niepotwierdzone doniesienie, pochodzące od źródła „średniego zaufania”. Natomiast reporter MailOnline, Nick Fagge ujawnił, jak łatwo można zdobyć syryjski paszport. Redakcja MailOnline została poinformowana przez fałszerza, że dżihadysty ISIS już używają fałszywych paszportów żeby wyjechać z Syrii i Iraku. Analiza paszportu kupionego przez MailOnline, wykonana przez niemiecką policję potwierdziła, że była to oryginalna książeczka paszportowa, w której fałszerz mógł łatwo uzupełnić dane osobowe.

QWERTY na podst. www.dailymail.co.uk